

Zbigniew Porada, Politechnika Krakowska  
Jan Strzałka, Krakowski Oddział SEP

## ELEKTRYCY Z KRAKOWA I LWOWA WOBEC PERSPEKTYWY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

### ELECTRICIANS FROM KRAKOW AND LVOV TO THE PERSPECTIVE FOR RECOVERING INDEPENDENCE BY POLAND

**Streszczenie:** W pracy przedstawiono ważniejsze wydarzenia z historii elektryki krakowskiej i lwowskiej oraz rolę jaką w nich odegrali elektrycy. W roku 1877 zarówno w Krakowie jak i we Lwowie powołano do życia pierwsze na ziemiach polskich organizacje techniczne. W Krakowie było to Krakowskie Towarzystwo Techniczne a we Lwowie Towarzystwo Ukończonych Techników. Około 1904 roku krakowscy elektrycy związani z krakowskimi elektrowniami, włączyli się w działalność Krakowskiego Towarzystwa Technicznego, a pierwszym zrzeszeniem elektryków we Lwowie była Sekcja Elektrotechniczna, działająca jeszcze nieformalnie od roku 1901, przy Towarzystwie Politechnicznym. W okresie I wojny światowej, w środowiskach technicznych Lwowa i Krakowa, w tym także wśród elektryków, w szybkim tempie narastała świadomość konieczności podjęcia prac koncepcyjnych nad kierunkami rozwoju techniki i przemysłu w przyszłym niepodległym państwie polskim. Byli oni przekonani, że I wojna światowa stworzy warunki do odzyskania przez Polskę niepodległości. Przewidywano, że w okresie powojennym w procesie odbudowy gospodarki szczególną rolę będą odgrywały surowce energetyczne, zwłaszcza węgiel kamienny. Wielką wagę przywiązywano do energii wodnej, której galicyjskie zasoby mogły służyć nie tylko elektryfikacji miejscowej, ale także innych ziemiom polskim. Elektryfikację ujmowano bardzo szeroko, łącznie z jej ewentualnymi konsekwencjami gospodarczymi i społecznymi.

**Abstract:** The work presents the most important events in the history of electricians in Krakow and Lvov, and the role played by electricians in them. In 1877, the first technical organizations in Poland were established in both Krakow and Lvov. In Cracow, it was the Krakow Technical Society and in Lvov the Society of Completed Technicians. Around 1904, Krakow's electricians associated with Krakow's power plants joined the activities of the Krakow Technical Society, and the first electrical association in Lvov was the Electrotechnical Section, which had been operating informally since 1901 at the Polytechnic Society. During the First World War, in the technical environments of Lvov and Krakow, including among electricians, the awareness of the need to undertake conceptual work on the directions of technology and industry development in the future independent Polish state was growing rapidly. They were convinced that First World War I would create conditions for Poland's independence. It was foreseen that in the post-war period energy raw materials, especially hard coal, would play a special role in the process of rebuilding the economy. Great importance was attached to hydropower, whose Galician resources could be used not only for local electrification, but also for other Polish lands. Electrification was widely recognized, including its possible economic and social consequences.

**Słowa kluczowe:** elektrycy krakowscy, elektrycy lwowscy, elektryfikacja kraju

**Keywords:** Cracow electricians, Lvov electricians, country electrification.

### 1. Wstęp

Na ziemiach polskich pierwsze próby utworzenia stowarzyszenia technicznego miały miejsce we Lwowie pod koniec 1862 r. Inicjatywę w tym względzie podjęli lwowscy inżynierowie: Wincenty Kühn – radca budownictwa krajowej dyrekcji skarbu, Aleksander Reisinger – wieloletni (1849-1871) dyrektor lwowskiej Akademii Technicznej oraz Adolf Gabriely i Gustaw Peschke – profesorowie tejże Akademii Technicznej.

Na zebraniu, które odbyło się 16 grudnia 1862 r. powołano do życia *Towarzystwo dla Pielęgno-*

*wania i Rozpowszechniania Wiadomości Technicznych, Przemysłowych i Przyrodniczych*, a w tym okresie Towarzystwo miało charakter niemiecki [1]. Największą aktywność Towarzystwo wykazywało w 1867 r., lecz w następnych latach jego działalność zamierała i formalnie rozwiązało się ono w roku 1879. Pomysł założenia nowego, tym razem już wyłącznie polskiego, stowarzyszenia technicznego zaczęli forsować jesienią 1876 r. młodzi inżynierowie, przeważnie pracujący na koleach oraz architekci, którym przewodził Karol Maszkowski – profesor Akademii Technicznej

we Lwowie. Kierowana przez niego grupa opracowała w lutym 1877 r. statut *Towarzystwa Ukończonych Techników*, zatwierdzony przez władzę 22 marca 1877 r. Stwierdzano w nim, że „celem Towarzystwa jest łączenie techników po ukończeniu studiów w instytutach technicznych w jedno wspólne ognisko dla wzbudzenia zamiłowania fachowego i obznajomienia się z postępem nauk technicznych oraz udzielanie wzajemnej pomocy materialnej i moralnej, pośrednio lub bezpośrednio” [1]. W 1878 r. zmieniono dotychczasową jego nazwę na *Towarzystwo Politechniczne*.

W tym czasie podobne stowarzyszenie techniczne powstało również w Krakowie. Z inicjatywą utworzenia *Krakowskiego Towarzystwa Technicznego* (KTT) wystąpił w 1876 r. inżynier budowlany Maciej Moraczewski. Na przełomie lat 1876/1877 sformułowano statut i użytko jego zatwierdzenie [2]. 15 maja 1877 r. przewodniczącym stowarzyszenia wybrano dr Pawła Brzezińskiego – dyrektora Instytutu Techniczno-Przemysłowego, a jego zastępcą został inż. Jan Matula. Wśród założycieli KTT znalazło się też wielu nauczycieli Instytutu Techniczno-Przemysłowego (od 1880 r. Państwowa Szkoła Przemysłowa).

Propozycje zjednoczenia płynące ze Lwowa odrzucono, natomiast rozważano możliwość wydawania wspólnego czasopisma, ale wobec tego, że lwowscy inżynierowie chcieli zatrzymać dla siebie wyłączność redagowania, postanowiono założyć w 1880 r. własny miesięcznik „*Czasopismo Techniczne*”. Pismo to, drukowane w nakładzie zaledwie 200 egzemplarzy, napotkało olbrzymie trudności finansowe, dlatego w 1882 r. nawiązano rozmowy z Towarzystwem Politechnicznym we Lwowie, w wyniku których w latach 1883-1890 wydawano wspólny organ „*Czasopismo Techniczne*” [2]. W latach 1890-1899 ponownie podjęto próbę prowadzenia własnego organu – „*Czasopisma Towarzystwa Technicznego Krakowskiego*”, zakończoną jednak niepowodzeniem. Po jego likwidacji technicy krakowscy rozpoczęli wydawanie „*Architekta*” (1900-1915) – miesięcznika poświęconego budownictwu i architekturze [2].

## 2. Krakowscy i lwowscy elektrycy przed I wojną światową

Pod koniec XIX w. w działalność *Towarzystwa Politechnicznego* jak i *Krakowskiego Towarzystwa Technicznego* włączyli się też inżynierowie elektrycy ze Lwowa i Krakowa.

Około 1904 roku krakowscy elektrycy związani z krakowskimi elektrowniami, włączyli się w działalność *Krakowskiego Towarzystwa Technicznego* (KTT), a do najbardziej aktywnych elektryków tego okresu należeli inżynierowie: Stanisław Bieliński, Henryk Dubeltowicz, Kazimierz Gayczak i Leonard Zgliński [4]. Wcześniej jednak, bo już w roku 1882 w ramach działalności odczytowej Towarzystwa został wygłoszony przez inż. Szczęsnego Zarembę odczyt "O obecnym stanie oświetlenia elektrycznego", a był to pierwszy odczyt o tematyce elektrycznej prezentowany w KTT. Odczyty o takiej tematyce wygłaszano w KTT także w latach 1883, 1884 i 1901 [2].

Pierwszym zrzeszeniem elektryków we Lwowie była *Sekcja Elektrotechniczna*, działająca jeszcze nieformalnie od roku 1901, przy *Towarzystwie Politechnicznym* [1, 3], a inicjatorem pierwszych zebrań elektryków był inż. Józef Tomicki, dyrektor Miejskich Zakładów Elektrycznych. Wcześniej jednak, bo w 1882 r. na I Zjeździe Techników Polskich w Krakowie, elektrycy lwowscy zaznaczyli swoją obecność, gdyż inż. Roman Gostkowski wygłosił tam referat "O zastosowaniu elektryczności do przenoszenia siły". Inż. Gostkowski był wówczas inspektorem kolei we Lwowie, a później rektorem Szkoły Politechnicznej w tym mieście [1]. Referaty o tematyce elektrycznej były też wygłaszane na kolejnych Zjazdach Techników Polskich w latach 1886 i 1894.

Elektrycy lwowscy położyli także duże zasługi w pracach nad słownictwem elektrycznym, czynnie reprezentując elektrotechnikę w Komisji Słownikowej, która działała od początku lat 80. przy *Towarzystwie Politechnicznym* we Lwowie [3].

W latach 1904-1907 nastąpiło osłabienie tempa prac elektryków lwowskich w zakresie słownictwa. Działalność Sekcji w tych latach ograniczała się do wygłaszania referatów i odczytów w *Towarzystwie Politechnicznym*. Systematycznie jednak wzrastała rola i wpływy elektryków w Towarzystwie. O pozycji elektryków lwowskich w *Towarzystwie Politechnicznym* świadczy fakt powołania w 1905 r. Gabriela Sokolnickiego na sekretarza Komisji Słownikowej oraz nadania godności członka honorowego Towarzystwa zasłużonemu profesorowi elektrotechniki inż. Romanowi Dzieślewskiemu w 1907 r. [1].

Wzmocniona działalność na polu słownictwa datuje się od końca 1907 r. kiedy do pracy

włączył się Kazimierz Drewnowski. On to również doprowadził do formalnego powołania *Sekcji Elektrotechnicznej*, której zebranie organizacyjne odbyło się w marcu 1908 r. przy udziale 21 członków założycieli. Na przewodniczącego wybrano inż. Kazimierza Drewnowskiego, sekretarzem został Tadeusz Gayczak. Wśród członków założycieli byli profesorowie i wykładowcy Politechniki Lwowskiej: Roman Dzieślewski, Wacław Günther, Edwin Hauswald, Ignacy Mościcki i Gabriel Sokolnicki [3]. Członkowie *Sekcji Elektrotechnicznej przy Towarzystwie Politechnicznym we Lwowie* brali czynny udział w zorganizowanym we Lwowie w 1910 r. V Zjeździe Techników Polskich, na którym wystąpili z licznymi referatami z dziedziny elektrotechniki oraz szeregiem wniosków w sprawach szkolnictwa elektrotechnicznego, przepisów, słownictwa, statystyki elektrowni na ziemiach polskich itp. W V Zjeździe Techników Polskich uczestniczyło 30 elektryków, w tym 12 ze Lwowa oraz kilku z Krakowa [1]. Z inicjatywy krakowskich elektryków, a także przy współpracy z elektrykami lwowskimi, w 1912 roku w Krakowie odbył się II Zjazd Elektrotechników Polskich (I Zjazd odbył się w Warszawie w 1903 r.), w którym uczestniczyli nie tylko elektrycy ze Lwowa i Krakowa, ale także kilka osób z zaboru rosyjskiego i niemieckiego. W trakcie Zjazdu ogłoszono szereg referatów fachowych i organizacyjnych, m.in. o konieczności utworzenia stałej organizacji elektrotechników polskich. Zjazd powziął też uchwałę odnośnie utworzenia krajowego biura elektrotechnicznego, wydania statystyki elektrowni miejskich na ziemiach polskich oraz podjął uchwały w sprawach szkolnictwa technicznego i słownictwa.

Podczas V Zjazdu techników polskich utworzono oddzielną sekcję elektrotechniczną Zjazdu, którą w ten sposób można uważać za pierwszą próbę ogólnopolskiego zjazdu elektrotechników [3]. Następnym Zjazdem planowano zorganizować w Warszawie w 1914 r.

W kwietniu 1914 r. krakowscy elektrycy działający w *Krakowskim Towarzystwie Technicznym* formalnie założyli *Sekcję Elektrotechniczną*, a jej pierwszym prezesem został inż. Stanisław Bieliński [4]. Działalność Sekcji zainaugurował odczyt wygłoszony przez prof. W. Chrzanowskiego ze Lwowa. Sekcja krakowska zajmowała się pracami nad słownictwem elektrycznym, działalnością odczytową i sprawami koncesjonowania przemysłu elektrotechnicznego. Sekcja

współpracowała z *Sekcją Elektrotechniczną Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie* (od 1913 r. nosiło ono nazwę *Polskie Towarzystwo Politechniczne PTP* [3]) szczególnie w pracach nad słownictwem elektrotechnicznym.

I wojna światowa osłabiła działalność *Sekcji Elektrotechnicznych* zarówno w Krakowie jak i we Lwowie, a uległa ona znacznemu ożywieniu dopiero w roku 1918.

### 3. Sytuacja w czasie I wojny światowej

Wybuch wojny zakłócił współpracę stowarzyszeń technicznych w Krakowie i Lwowie, a ich działalność skupiła się wówczas na organizowaniu odczytów o tematyce związanej z odbudową miast i wsi oraz potrzebami gospodarki w przyszłym niepodległym państwie polskim [5].

Tak wyglądała sytuacja w Krakowie, we Lwowie natomiast skomplikowała się wskutek czasowego zajęcia (3 IX 1914-22 VI 1915) miasta przez wojska rosyjskie. Zarządzeniem władz rosyjskich wprowadzono zakaz działalności wszelkiego rodzaju klubów, związków i towarzystw [5]. Wielu członków PTP wraz z jego ówczesnym prezesem prof. Edwinem Hauswaldem znalazła się w Wiedniu. Zawiazali oni 8 stycznia 1915 r. Komitet Techników Polskich pod przewodnictwem Hauswalda. W sierpniu 1915 r. Komitet skupił 156 osób, uczestniczących w licznych odczytach poświęconych sprawom odbudowy kraju i techniki wojennej [5]. Komitet powołał Komisję Odbudowy Wsi i Miast, której pracami kierował prof. Jan Zubrzycki, wspomagany przez swoich zastępców Jana Krauzego i Mikołaja Czajkowskiego. Dorobek Komisji to przede wszystkim opracowanie szeregu problemów gospodarczych związanych z odbudową kraju i jej organizacją oraz przygotowanie memoriału do władz krajowych i centralnych w sprawie odbudowy miast, miasteczek i wsi [5]. Gdy tylko wojska rosyjskie wycofały się w końcu czerwca 1915 r. ze Lwowa, podjęto natychmiast działalność, kontynuując prace prowadzone w Wiedniu.

Technicy krakowscy i lwowscy, w tym też elektrycy, byli przekonani, że I wojna światowa przyniesie Europie zasadniczy przewrót polityczny i gospodarczy, a tym samym stworzy warunki do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości traktowano nie tylko jako wyraz sprawiedliwości

dziejowej, ale ujmowano je na szerszym ogólnoeuropejskim tle jako podstawowy warunek utrzymania pokoju na kontynencie europejskim, przy czym powracano do koncepcji państwa polskiego jako przedmurza chrześcijaństwa [5].

Duże nadzieje w lwowskim środowisku technicznym wywołał akt z 5 listopada 1916 r., podpisany w imieniu i z polecenia obu cesarzy przez generalnych gubernatorów: austriackiego – gen. Karla von Kuka i niemieckiego – gen. Hansa von Beselera. Manifest proklamował utworzenie niepodległego państwa polskiego ze zdobytych od Rosji ziem [5].

Konsekwencją aktu z 5 listopada 1916 r. było powołanie 6 grudnia tegoż roku Tymczasowej Rady Stanu, a 15 X 1917 r. cesarze Niemiec i Austrii powołali Radę Regencyjną. Utworzenie tej Rady władze PTP uznały jako kolejny krok na drodze ku pełnej niepodległości państwa polskiego. Wyrażano przekonanie, że nowa polska władza państwowa będzie – wyrazem woli narodu i odtąd nie będą już obcy stanowić o nas bez naszego udziału" oraz „niczego nie uroni z naszych praw narodowych i położy silną podwalinę pod przyszłą wielkość i niezależność ojczyzny” [5].

Te nadzieje zostały szybko zweryfikowane przez ówczesną rzeczywistość polityczną. W traktacie pokojowym, zawartym 9 II 1918 r. w Brześciu pomiędzy Austrią i Niemcami, a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej, w którym w zamian za dostawy zboża państwa centralne odstąpiły gubernię chełmską. Oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa wywołało powszechne oburzenie w społeczeństwie polskim, roznieciło uczucia narodowe, tym bardziej, że potraktowane zostało jako wstęp do dowolnego dzielenia ziem polskich, zależnie od interesów państw centralnych. Swoją dezaprobatę wyraziło również PTP w uchwale z 18 II 1918 r. [5].

Elektrycy działający w różnych stowarzyszeniach technicznych wypowiadali się również na temat granic przyszłego państwa polskiego. Zarysowały się wówczas na ten temat dwa punkty widzenia. Pierwszy nawiązywał do zasad etnograficznych, drugi zaś do historycznych granic przedrozbiorowych. PTP, w tym znaczna część elektryków, preferowało granice historyczne. Z okazji wydania aktu z 5 listopada 1916 r. w specjalnej odezwie pisano „Złączymy Dniestr z Wisłą i Niemnem, dźwigniemy przemysł rodzimy, a od wynio-

ślach Tatr i Karpat, aż po lasy Polesia, od Bałtyku aż po stepy Ukrainy będziemy wiedli jedno życie zgodni i szczęśliwi, wpatrzeni w jeden wielki wspólny nasz cel zapewnienia ojczyźnie lepszej doli” [5]

Wielki entuzjazm wśród Polaków wywołało 14-punktowe orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona z 8 I 1918 r., a zwłaszcza punkt 13 mówiący o utworzeniu niepodległego państwa polskiego.

Wypowiedzi techników, w tym też elektryków, na temat granic były jedynie reakcją na ważne wydarzenia polityczne przybliżające moment odzyskania przez Polskę niepodległości.

Lwowscy i krakowscy elektrycy byli przede wszystkim zainteresowani programem społeczno-gospodarczym przyszłego państwa Polskiego i w tym względzie prezentowali w wielu wypadkach ujęcia oryginalne i nowatorskie na gruncie polskim [6, 7].

#### **4. Społeczno-gospodarcze warunki rozwoju Polski po I wojnie światowej**

W środowiskach technicznych Lwowa i Krakowa panowało przeświadczenie, że wojna spowoduje istotne zmiany ustrojowe. Zdecydowanie jednak odrzucano rewolucyjne przemiany społeczno-polityczne, jakie miały miejsce w Rosji po Rewolucji Październikowej. Opierając się na wzorach wysoko rozwiniętych krajów Europy zachodniej, opowiadano się za kapitalistyczną drogą rozwoju, ale podlegającą ewolucyjnym zmianom pod wpływem szeroko rozumianego uprzemysłowienia [5]. Koncentrowano się na ogólnych zagadnieniach odbudowy, w tym zasadniczej rozbudowy bazy energetycznej i infrastruktury technicznej, dających dobrą podstawę dla rozwoju przemysłu. Przewidywano, że w okresie powojennym w procesie odbudowy gospodarki szczególną rolę będą odgrywały surowce energetyczne, zwłaszcza węgiel kamienny, dlatego jego eksploatację proponowano oddać pod kontrolę państwa.

Wielką wagę przywiązywano do energii wodnej, której galicyjskie zasoby mogły służyć nie tylko elektryfikacji miejscowej, ale także innych ziem polskich [6].

Liczono się z szeroką i gwałtowną ekspansją elektryfikacji, dlatego inż. Maurycy Altenberg proponował natychmiastowe podjęcie prac wstępnych na ten temat – „niedaleka przyszłość po wojnie przyniesie prawie we wszystkich krajach powszechną elektryfikację na podstawie

jednolicie wybudowanych sieci państwowych łączących elektrownie okręgowe o możliwie wielkich pojemnościach. Tym energiczniej powinny czynniki kompetentne już dziś zabrać się w naszym kraju do robót przygotowawczych” [5].

Elektryfikację rozumiano bardzo szeroko, łącznie z jej ewentualnymi konsekwencjami gospodarczymi i społecznymi. Energia elektryczna uniezależniała lokalizację przemysłu od źródeł energii, a zatem powstawała możliwość zerwania z dotychczasową tendencją rozwoju przemysłu, zmierzającą w kierunku jego koncentracji, która wywoływała procesy pospiesznej i niekiedy prymitywnej wręcz urbanizacji, stwarzała trudności aprowizacyjne, wyrывała robotnika ze wsi rzucając go w nieznane mu warunki życia miast przemysłowych [5, 6].

Ujemne zjawiska koncentracji przemysłu mogła złagodzić decentralizacja, możliwa na szeroką skalę dzięki elektryfikacji – „Przez elektryfikację kraju można zakłady z dala od kopalń węgla zaopatrzyć w energię, nie mówiąc już o tym, że przez wyzyskanie innych źródeł energii można przemysł utrzymać lub skierować do okolic dotąd nie przemysłowych, zapewniających tańszego i zdrowszego robotnika, przez co stworzono by możliwość współzawodnictwa z krajami zachodnimi na polu eksportu. Również przemysł domowy da się podtrzymać względnie stworzyć przez dostarczenie taniej energii” [5].

Wysuwając szeroki program uprzemysłowienia niepodległego państwa polskiego, technicy, w tym elektrycy, zdawali sobie sprawę, że kluczową kwestią dla jego właściwej realizacji będą kadry techniczne. Nieprzypadkowo więc bardzo silnie akcentowano rolę wykształcenia, nie tylko wyższego, ale także średniego i zawodowego oraz konieczność popularyzacji działalności technicznej i przemysłowej w szerokich kręgach społecznych. Tak szerokie i kompleksowe zabiegi wokół szkolnictwa technicznego były konieczne, bowiem jego problemy nie znajdowały szerszego zrozumienia w „warstwie inteligentnej”. Wzorce inteligenckiej kariery oddziaływały na inne warstwy społeczne, stąd dążność młodzieży do nauk w gimnazjach, a wyraźne unikanie szkół zawodowych. Należało więc „przekonać niższe sfery naszego społeczeństwa, że zbawienie ich synów nie leży w gimnazjum i w uniwersytecie, lecz w szkol-

nictwie rolniczym, handlowym i przemysłowym” [5].

W ówczesnej potocznej świadomości awans społeczny łączono z karierą urzędniczą – „oddziaływa tu szkodliwie wpływ zakorzenionych w naszym społeczeństwie przesądów, na mocy których uważa się każde zajęcie biurowe za godne człowieka inteligentnego, warsztatowe zaś, choć bez porównania trudniejsze i lepiej wynagradzane, za coś niższego” [5].

Zadań szkolnictwa zawodowego nie zawężano jedynie do nauki zawodu, ale upatrywano w nim ważny czynnik państwowotwórczy, mogło ono bowiem kształtować świadomość obywatelską i narodową oraz stać się doskonałą szkołą demokratycznej kultury politycznej, tym bardziej, że „w przyszłej samorządnej i demokratycznej Polsce udział tych warstw w rządzeniu stanie się w miarę rozwoju stosunków społecznych koniecznym, troska więc o należyte ich wychowanie będzie pierwszym zadaniem rządu polskiego. Szkolnictwo przemysłowe zajmie w tym względzie niepoślednie miejsce [5]. Szkoła przemysłowa jest dobrym wykładnikiem demokratyzacji nowoczesnego społeczeństwa” [5].

Wiele uwagi poświęcano średniemu i wyższemu szkolnictwu technicznemu, przy czym zarysowały się już wówczas kontrowersje, które ciągnęły się przez całe dwudziestolecie międzywojenne, a ze szczególną siłą dały o sobie znać w drugiej połowie lat trzydziestych. Dotyczyły one możliwości zdobycia tytułu inżyniera przez absolwentów średnich szkół technicznych oraz przywilejów dla osób posiadających taki tytuł.

Technicy krakowscy i lwowscy spośród wielu przyczyn utrudniających uprzemysłowienie zwracali uwagę na problemy organizacji, przy czym koncentrowali się na propozycjach dotyczących organizacji administracji technicznej. Rozważania na ten temat stanowiły element szerszego problemu dotyczącego roli państwa w życiu społeczno-gospodarczym oraz relacji państwo – obywatel.

Pomimo, że technicy przywiązywali dużą wagę do właściwych rozwiązań organizacyjnych, to jednak bardzo mocno podkreślano, że o ich sprawnym funkcjonowaniu zadecydują ludzie, ich zaangażowanie i wykształcenie – „Jeśli nam losy dozwolą przystąpić rzeczywiście do działalności państwowotwórczej, w rozmiarach narodowi naszemu przynależnych i bez niepo-

trzebnej opieki z zewnątrz, wówczas o jednej rzeczy pamiętać przede wszystkim należy, że najlepsze ustawy, rozporządzenia, najrozsądniejsze ustroje administracji są tylko formą, którą wypełniać musi twór żywy tj. materiał ludzki, tworzącej dopiero kółka tej olbrzymiej maszyny, jaką jest nowoczesne państwo, że zatem kształcenie i wychowanie tych, którzy w państwie naszym rolę tych kółek odgrywać będą, jest rzeczą bez porównania ważniejszą, niż doskonalenie samego ustroju” [5].

## 5. Podsumowanie

Technicy, w tym też elektrycy ze Lwowa i Krakowa aktywnie uczestniczyli w wysiłkach społeczeństwa polskiego zmierzających do odzyskania niepodległości państwa polskiego. Główną uwagę skupiono jednak na przyszłości i oczywiście na zagadnieniach związanych z własną profesją. Technicy już w czasie I wojny światowej zaczęli lansować tezę, że jedyna droga do likwidacji zacofania cywilizacyjnego prowadzi poprzez wszechstronne uprzemysłowanie. Na gruncie polskim był to nowatorski postulat, bowiem ekonomiści i przedstawiciele życia gospodarczego zaczęli szerzej rozważać zagadnienie industrializacji dopiero w kilka lat po odzyskaniu niepodległości przez Polskę [5]. Eksponowano nowoczesne kierunki postępu technicznego, co wiązało się w ówczesnym okresie przede wszystkim z rozwojem elektryfikacji kraju [6, 7].

W procesie industrializacji na plan pierwszy wysuwano zagadnienie kadry technicznej, jej rosnącej, a z czasem dominującej roli w życiu społeczno-gospodarczym. Bardzo mocno podkreślano konieczność podniesienia kultury technicznej społeczeństwa polskiego poprzez szeroki rozwój szkolnictwa technicznego na wszystkich szczeblach. Stwarzało to korzystne warunki dla zrozumienia znaczenia uprzemysłowania i jego szybkiej realizacji.

## 6. Literatura

- [1] Matakiewicz M. red.; *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877-1927. Księga Pamiątkowa*, Lwów, 1927.
- [2] Dąbrowski M., *Książka pamiątkowa jubileuszu Krakowskiego Towarzystwa Technicznego 1877-1902*, Kraków, 1902.
- [3] Strzałka J.; *Oddział Lwowski Stowarzyszenia Elektryków Polskich*, Kraków; SEP, 2009 s. 4-6.
- [4] Praca zbiorowa, *60 lat Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich*; Oddział Krakowski SEP; Kraków 1979.
- [5] Piłatowicz J., *Technicy Lwowa i Krakowa wobec perspektywy odzyskania przez Polskę niepodległości*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, nr 3-4/1999, s. 89-108.
- [6] Praca zbiorowa red. Lach J., *Energetyka krakowska 1905-2005*, Trans-Krak, Kraków 2005.
- [7]. Kołakowski T.; *100 lat zawodowej energetyki krakowskiej*, Energetyka, marzec 2005, s. 141-151.

## Autorzy:

Dr hab. inż. Zbigniew Porada  
Oddział Krakowski SEP  
Politechnika Krakowska  
31-155 Kraków, ul. Warszawska 24  
e-mail: zporada@op.pl

Dr inż. Jan Strzałka  
Oddział Krakowski SEP, e-mail:  
biuro@sep.krakow.pl